

Borys Tynka

Ukraińska
BESARABIA

e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

Borys Tynka

Ukraińska
BESARABIA

e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

Borys Tynka

Ukraińska
BESARABIA

e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

Borys Tynka

Ukraińska
BESARABIA

e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

BORYS TYNKA

UKRAIŃSKA BESARABIA

© Copyright by Borys Tynka & e-bookowo
Projekt okładki: Joanna Łukaszewska-Bauman
Zdjęcia: Borys Tynka
Skład: Katarzyna Krzan

ISBN e-book: 978-83-8166-224-6
ISBN druk: 978-83-8166-225-3

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2021

Od autora

W książce *Odessa dla romantyków* dosyć często poruszałem się śladami polskiego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, który odwiedził miasto w 1843 r. Józef Ignacy Kraszewski odwiedził również sporą część ukraińskiej Besarabii. Jeszcze kilkanaście lat temu to ja jemu zazdrościłem wspaniałej podróży, teraz byłoby zapewne na odwrót. Chciałbym was zaprosić w podróż, którą tak jak poprzednią mam nadzieję, że zapamiętacie na bardzo długo. Ukraińska Besarabia to tzw. *terra incognita*¹. Od wieków miała ona ogromne znaczenie dla historii Ukrainy.

Besarabia... Na dźwięk tego pięknego słowa w dziwny, niepojęty sposób otwiera się umysł i śmieją mi się oczy. To takie dziwne uczucie, kiedy malownicza kraina oddająca samą swoją nazwą szczęście i radość pojawia się przed nami wraz z pięknem jej krajobrazów, stepów i winorośli. Pod otoczką szczęścia ukrywa się trudna historia tego bogatego etnograficznego regionu Ukrainy. Badając jego przeszłość, zagłębiając się w historyczne wydarzenia jesteśmy w stanie dokładniej zrozumieć życie miejscowej ludności, poczuć pracowitość zamieszkujących nie-

¹ łac. ziemia nieznana (przyp. autora).

wielkie miasteczka i wsie ludzi, a także zdolność do wyjątkowej kreatywności z ich strony. Besarabia to niewielkie, choć zadbane domy rozrzucone w malowniczym wiejskim bałaganie, to ich mieszkańcy zachowujący swoje narodowe tradycje, to majestatyczne lustro ujścia Dniestru, a nad nim twierdza Akerman ze swoimi wysokimi wieżami i niedostępnym murem. To Bołgrad, Sarata, Tatarbunary, Reni, Kilia, Tarutino, cichy Arcyz. To Izmail - stolica regionu. To wspaniałe kurorty wybrzeża Morza Czarnego. Mógłbym tak wymieniać bez końca. To niezwykle miły, niewielki stosunkowo obszar pięknego kraju, który stał się domem dla potomków pierwszych kolonistów.

Besarabia to rozległy obszar między Morzem Czarnym a rzekami Prut, Dunaj i Dniestr. To również wyjątkowy zakątek turystyczny na południu Ukrainy, bogaty w naturę, florę i faunę. Ta niezwykła ziemia przyciąga turystów zachęcając ich do zanurzenia się w promieniach słońca, oszałamiającej lokalnej kuchni i mocnym winie. Spacerzy łodzią po Dunaju i Dniestrze, wypoczynek nad Morzem Czarnym oraz inne lokalne wycieczki nie pozostawiają nikogo obojętnym. Nie jest to miejsce oblegane przez odwiedzających. Kraina ta dopiero rodzi się turystycznie, i może nawet dobrze, że nie robi tego w błyskawicznym tempie. Jestem tym szczęśliwcem, który zwiedził ją praktycznie całą bez towarzyszących zazwyczaj w znanym turystycznych zakątkach świata tłumów. Niedostępność terenów pozwalała mi spać pod odkrytym niebem, patrząc ciepłymi wieczorami na zachodzące słońce, szukając na niebie szczęśliwej gwiazdy. Zasypiałem wciągając zapach winorośli, stepu i wsłuchując się w słodką ciszę, w rytm której zasypiały moje wspomnienia przeżytego dnia.

Słowo Budziak po turecku oznacza kąt. Bardzo często nazwa ta, która dała imię ziemi zajętej niegdyś przez nogajców, czyli budziackich tatarów, używana jest przemiennie z nazwą Besarabia. Mieszkańcy regionu częściej używają tej drugiej. W większości są to potomkowie kolonistów, którzy przybyli na równinne stepy po odejściu z nich wcześniejszych mieszkańców - Tatarów. Koloniści zasiedlali te tereny od początku XVIII w. uzyskując korzystne warunki bytu i przyczyniając się do tego, że ukraiński Budziak stał się terenem zróżnicowanym, zarówno pod względem struktury narodowościowej, ale także kultury. Mieszkańcy z czasem zaprzyjaźnili się ze sobą, łącząc równocześnie swoje tradycje i kulturę.

Historia tak pokierowała losem tysięcy ludzi, że w Besarabii mieszkają przedstawiciele różnych narodowości. Są to m.in. Bułgarzy, Rumuni, Mołdawianie, Rosjanie, Serbowie, Ukraińcy, Cyganie, Gagauzi, Albańczycy. W XVII-XX w. znaczną część ludności Besarabii stanowili także Żydzi, Niemcy, Tatarzy budziaccy, Turcy, co ma obecnie ogromny wpływ na to, że podczas podróży po tym wspaniałym regionie możecie usłyszeć wiele języków. Największą wspólnotą bez wątpienia są besarabscy Bułgarzy. Ich przodkowie pochodzący z terenów podległych Imperium Osmańskiemu, założyli w swoim czasie na terenie obecnej Besarabii około 60 osad. Zaczęli przesiedlać się w te regiony po wojnie rosyjsko-tureckiej, kiedy to Besarabia znalazła się w granicach Imperium Rosyjskiego. Pierwsza fala przesiedleń nie była duża, ale liczba osadników Bułgarii z czasem wzrastała. Kilka tysięcy rodzin przeniosło się do Mołdawii, a stamtąd do Besarabii, do stepowego Budziaku. Wędrowali oni pod ochroną wojsk ro-

syjskiego generała piechoty Piotra Iwanowicza Bagrationa, który objął w tym czasie dowództwo nad armią mołdawską. Wolne ziemie w Imperium Rosyjskim czekały na nowych osadników. Ich liczba zaczęła wzrastać. Bułgarzy odebrali ziemie rdzennym mieszkańcom, byli jednak prześladowani. Ich patronem był generał Iwan Nikiticz Inzow, pod którego dowództwem Bułgarzy walczyli niegdyś po stronie Imperium Rosyjskiego. To dzięki niemu mniejszości narodowe uzyskały swoje prawa.

Nieoficjalnie, Bołgrad uważany jest za centrum bułgarskiej kultury w Besarabii, którą zamieszkuje obecnie około 150 000 Bułgarów. Co ciekawe, mniejszość bułgarska składa się z kilku innych mniejszych grup. Wśród nich wyróżniają się Gagauzi, grupa etniczna pochodzenia tureckiego. Przez wielu Gagauzi uważani są za odrębny i niezależny naród. Ich język różni się od bułgarskiego, podobnie zresztą jak niektóre zwyczaje. Współcześni Bułgarzy besarabscy szczególnie szanują swoją tradycję, kulturę, starają się zachować język ojczysty w jego czystej postaci. Większość mieszkańców bułgarskich osad mówi po bułgarsku, posługując się również językiem rosyjskim, rzadziej ukraińskim. W bułgarskich miastach i miasteczkach działają szkoły, w których dzieci uczą się w ich ojczystym języku.

17 VII 2020 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę dotyczącą nowych jednostek administracyjnych. Zgodnie z uchwałą, odeski obwód obejmuje obecnie siedem rejonów, z czego trzy rejony to rejony znajdujące się na terenie Ukraińskiej Besarabii. W książce opisuję moją niezwykłą podróż po terenie Budziaku położonym w południowej części Besarabii, na którym znajdują się regiony odeskiego obwodu sięgającego swoimi granicami do

mołdawskiej granicy państwowej na zachodzie i północy. Dunaj stanowi granicę z Rumunią, od strony wschodniej rozbijają się fale Morza Czarnego. Podróżowałem po obszarze, na którym stykają się granice Ukrainy, Mołdawii oraz Rumunii. Odczułem na własnej skórze przenikanie się dziedzictwa wielu narodowości, ich kulturę, zwyczaje oraz tradycje. Opowiem o mojej podróży z uśmiechem, gdyż nie sposób uśmiechać się przemierzając besarabskie stepy. Opowiem z dumą, gdyż podczas podróży poznałem wspaniałych ludzi i mogę być dumny z tego, że gościłem w ich domostwach i odwiedzałem ich winnice. Wieczory spędzone w tych ostatnich przedłużały się czasami w nieskończoność, jednak warto było wysłuchać gospodarza opowiadającego o tym, jakie ma plany na przyszłość, a jakich planów z przeszłości nie udało mu się zrealizować.

Słońce Besarabii sprawia, że ten kraj jest niezwykle hojny. Unikalny klimat i duża liczba słonecznych dni w roku, w połączeniu z bogatą historią, a także mieszaną kultur i tradycji kulinarnych sprawiają, że jest to niezwykle rejon gastronomiczny. Szacunek do tradycji daje nam możliwość poznania smaku napojów i potraw, które nie zmieniły się w ciągu ostatnich 200 lat. Dania kuchni ukraińskiej, bułgarskiej, gagauskiej, mołdawskiej, albańskiej, lipowańskiej, a nawet niemieckiej na stołach besarabskich to prawdziwa historia regionu przedstawiona dosłownie na talerzu. Ta swoista mieszanka gastronomiczna ma ogromny wpływ na autentyczność i niezmienną potraw, pozwala wykorzystać stare sprawdzone przepisy dzięki wykorzystaniu produktów i różnych odmian owoców i warzyw, lokalnych ziół i przypraw.

Tradycje winiarskie Besarabii sięgają daleko w przeszłość. Jest to region gdzie w prawie każdym domu robi się wino, które gospodarze piją aby nabrać sił, które następnie pomagają im rozweselić się, wykonywać ciężką pracę i zrelaksować pod koniec dnia. Dolina jeziora Jałpuh uważana jest za rejon z idealnymi warunkami klimatycznymi do uprawy winogron. Znajduje się na tej samej szerokości geograficznej co francuskie Bordeaux i włoski Piemont. To tutaj tworzone są unikalne wina z unikalnych odmian winogron, które zachwycają największych ekspertów. Ułatwia to łagodny klimat, ciepłe powietrze i piaszczyste gleby, tworząc idealne warunki dla uprawy winorośli.

Trasy enogastroturystyczne istnieją w Europie już od dawna i są niezwykle popularne wśród turystów. Trasy takie ułatwiają turystom odpoczynek, gdyż obejmują lokalne obiekty historyczne oraz obiekty z infrastrukturą turystyczną a także infrastrukturą transportową zapewniającą dostęp do wszystkich miejsc położonych na trasie. Na terenie Besarabii powstała niezwykła *Droga wina i smaku ukraińskiej Besarabii*, będąca organizacją społeczną, która powstała dzięki wsparciu Unii Europejskiej, zrzeszająca producentów lokalnych win i tradycyjnych produktów spożywczych, oraz inne obiekty świadczące usługi turystyczne. Należy umiejscowić ją w południowo-zachodniej części obwodu odeskiego, nie pomijając oczywiście samej Odessy.

Trasa enogastroturystyczna pozwala zainteresowanym turystom zapoznać się z kulinarnymi cechami Besarabii. Połączyła najciekawsze obiekty turystyki winiarskiej i gastronomicznej, wśród których są winnice, serownie, miejsca gdzie produkuje się wędliny. Projekt pomaga regionowi rozwijać turystykę ga-

stronomiczną i agronomiczną a należy pamiętać, że Besarabia pod tym względem ma ogromny i zapewne nie do końca wykorzystany potencjał. Na stosunkowo niewielkim obszarze mieszka ogromna liczba narodowości, a gastronomia jest integralną częścią kultury narodowej wielu z nich. Głównym celem projektu od samego początku jego powstania było zachowanie historyczno-kulturowego, etnograficznego, enogastronomicznego charakteru oraz jego aktywna popularyzacja.

Dlaczego wspominam o tym projekcie? Podróżowałem po Besarabii kilkakrotnie. Kilka razy zwiedziłem ją samotnie, korzystając z pociągów, marszrutek, autostopu czy też pokonując dziesiątki kilometrów w upalnym słońcu czując pod nogami rozgrzany asfalt. Miałem również ogromną przyjemność odbyć swoją podróż po Besarabii wspólnie z moim przyjacielem Aleksandrem Babiczem, o którym już wspominałem w jednej z moich książek *Odessa dla romantyków*. Nikt inny jak właśnie on wzbudził we mnie ogromne pokłady ciepłego uczucia w stosunku do całego regionu, a zwiedzanie przy okazji obiektów leżących na drodze biegnącej śladami winorośli i potraw ukraińskiej Besarabii było kwintesencją całej podróży.

Pisząc o Besarabii nie sposób wspomnieć o mojej ukochanej Odessie. Nie ma ona oczywiście nic wspólnego z Besarabią, stanowi jednak interesujący przystanek przed dalszą podróżą do zachodniej części obwodu odeskiego. O tym cudownym mieście napisałem już przewodnik, jest on dostępny w księgarniach oraz na stronie internetowej wydawnictwa Folio.

Dzisiaj Odessę zna praktycznie cały świat. Miasto, które kilka wieków temu było niewielką tatarską warownią, przyciąga

turystów zarówno ukraińskich, jak i zagranicznych. Przyciąga swoją historią, mitami, legendami, anegdotami, pieśniami, swoją specyfiką i kolorytem. Słynne schody Potiomkinowskie, ulica Deribasowska, czy też wspaniałe, choć niekoniecznie najczystsze odeskie plaże pojawiały się w różnych filmach oraz książkach. Każda ulica w tym mieście, każdy pomnik, każda kamienica to oddzielna opowieść. Ciepła morska bryza wita turystę na każdym rogu, nawet jeżeli jest to tylko wytwór jego wyobraźni. Odessa stała się najbardziej charyzmatycznym i kolorystycznym miejscem na wybrzeżu morza Czarnego, a także potężnym portem targowym i w późniejszym okresie morską bazą floty ukraińskiej. W mieście, które stało się legendą, panuje niepowtarzalny klimat, który natchnął wielu pisarzy, poetów, muzyków i malarzy. Życie w tym mieście uczy być sobą, uśmiechać się, widzieć wszędzie piękno i cieszyć się każdą chwilą. Odessa zawsze pozostanie zagadką, którą chciałoby się rozwiązywać bez końca, i miejscem, które należy odwiedzić przynajmniej raz w życiu. Odessa to przede wszystkim ludzie, cudowni, życzliwi, z ogromnym i specyficznym poczuciem humoru.

Od samego początku pozwalano tutaj na więcej, przez co miasto przyciągało zarówno wielkie talenty, jak i kryminalistów oraz awanturników. Położenie geopolityczne zapewniło Odessie niepowtarzalne oblicze, lecz równocześnie stało się przyczyną wielu wzlotów i upadków. Wojny, choroby, wewnętrzne walki o władzę, a także żydowskie pogromy były dla czarnomorskiego portu niezwykle ciężkimi przeżyciami. Należy o tym pamiętać, odwiedzając okolice góry Czumnej, spacerując po Primorskim bulwarze, czy też spoglądając na morski dworzec ze znajdu-

jącym się na nim pomnikiem poświęconym żonom marynarzy. Należy również pamiętać o tym, że Odessa to nie tylko cudowne w swojej urodzie historyczne centrum miasta, ale również biedne dzielnice Mołdawanka, Słobodka i Pieresyp. To również plaże wypełnione w okresie letnim przez turystów, bazy, które nie sposób ominąć, zakątki przesycone sztuką, opera, muzea oraz teatry.

Perła na morzu, południowa Palmira, południowa stolica, mały Paryż, to tylko kilka z określeń tego unikalnego miejsca. Mieszanka morza, słońca, czystego powietrza oraz dobrego humoru odczuwalna jest na każdym kroku, czyniąc z Odessy miejsce szczególne i niepowtarzalne.

Miasto przyciąga obecnie tysiące turystów niezwykłym klimatem, ciepłym morzem oraz słonecznymi plażami. W architekturze Odessy można spotkać różnorodne style od renesansu, stylu romańskiego czy gotyku po eklektyczny styl, modernistyczny, neoklasyczny i neorenesansowy.

Odessa przywita każdego z otwartymi rękoma bez względu na porę roku. Według mnie najkorzystniejszą porą na wyjazd do Odessy oraz podróż po ukraińskiej Besarabii jest niewątpliwie okres od maja do sierpnia. W odwiedzanych miejscach panuje w tych miesiącach cudowna, słoneczna pogoda i wyjątkowa atmosfera. Jedynym minusem może być czasami duża ilość turystów. Po aneksji Krymu przez Rosję, Odessa oraz inne nadmorskie kurorty stały się niezwykle popularne i nie ma się co dziwić, że większość zwolenników urlopu nad Morzem Czarnym ciągnie na jego wybrzeże. Spacer po Odessie, miastach Besarabii, besarabskich winnicach mają oczywiście swój fascynujący urok o każdej

porze roku i o każdej porze dnia i należy o tym pamiętać.

Na końcu książki staram się zaproponować odpowiedni wariant podróży, jednak bez ominięcia Odessy nie jestem w stanie tego uczynić. Zwiedzanie Besarabii zawsze rozpoczynałem od stolicy obwodu odeskiego, biorąc pod uwagę zarówno wygodę dojazdu jak i dodatkowe atrakcje turystyczne i przyrodnicze. Opowiem o mojej podróży niezwykle emocjonalnie, gdyż taka ona była. Opowiem o niej z uśmiechem, gdyż nie sposób uśmiechać się przemierzając besarabskie stopy. Opowiem z dumą, gdyż podczas podróży poznałem wspaniałych ludzi i mogę być dumny opowiadając, że podałem im rękę i gościłem w ich domostwach i winnicach. Zapraszam do zwiedzenia tego niezwykłego regionu nasyconego gościnnością, historycznymi wydarzeniami oraz unikalną tradycją i kulturą.

Zanim udamy się wspólnie we wspaniałą podróż po bezdrożach Besarabii, zapoznajcie się proszę z jej historią, która była tragiczna jednak podobnie jak w tradycyjnej bajce jej kontynuacja jest niezwykle szczęśliwa. Historia oczywiście toczy się dalej, a opowiedzą nam o niej miasta, które będziemy mieli możliwość wspólnie odwiedzić. Zapraszam do zwiedzenia tego niezwykłego regionu nasyconego gościnnością, historycznymi wydarzeniami oraz unikalną tradycją i kulturą. Zapraszam was na podróż po suchym stepie, krainie wina i winorośli, po ziemi po której stąpały stopy pierwszych kolonistów.

Historia Besarabii

Besarabia uważana jest za historyczną krainę w południowo-wschodniej Europie leżącą pomiędzy Morzem Czarnym a rzekami Dunaj, Prut oraz Dniestr. Większość terytorium Besarabii zajmuje obecnie Mołdawia. Ukraina zajmuje jej południową równinną część, pomiędzy deltą Dunaju, wybrzeżem Morza Czarnego, ujściem Dniestru oraz granicą, która została wyznaczona w 1944 r.

Nazwa krainy najprawdopodobniej pochodzi od imienia wołoskiego wojewody Basaraba I Wielkiego, choć należy przyznać, że istnieje kilka innych wersji pochodzenia nazwy Besarabii. Besarab I Wielki, zwany również Besarabem I Założycielem żył w latach 1289-1352 i uważany jest za założyciela państwa wołoskiego oraz protoplastę dynastii Basarabów, której przedstawiciele rządzą na Wołoszczyźnie od XIV do XVII w.

Besarabia, co należy zaznaczyć jest bezwzględnie odrębnym terytorium zarówno pod względem historycznym jak i kulturowym od pozostałych części Ukrainy. Zamieszkują ją obecnie liczni potomkowie Rosjan, Gagauzów, Bułgarów, Rumunów, Żydów, Tatarów, Serbów, Niemców, Greków. Od XV do XVII w. Besarabię nazywano Wołoszczyzną, natomiast od końca XVII do początku XIX w. Besarabią była nazywana jedynie jej poł-

dniowa część leżąca pomiędzy rzekami Prut i Dniestr. Ta część Besarabii nosiła również nazwę Budziak. Ziemie Budziaku zostały opanowane w XVI w. przez Imperium Osmańskie.

Zagarnięcie ziem przez Imperium Osmańskie poprzedziły kilkuletnie wojny z Księstwem Mołdawskim. Po tym, jak w 1812 r. wschodnia część Mołdawii oraz Budziak zostały przyłączone do Imperium Rosyjskiego, cały region otrzymał nazwę besarabskiego, natomiast od 1873 r. stał się Gubernią Besarabską. Besarabia została w latach 1918-1940 opanowana przez Rumunię. W 1940 r. na jej terenie została utworzona Mołdawska Socjalistyczna Republika Radziecka. Większą część Budziaku wraz z Chocimiem włączono do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. zarówno mołdawska jak i ukraińska republika stały się niepodległymi państwami.

To była zaledwie krótka historia tej pięknej krainy, zagłębmy się zatem w jej początki. Ślady obecności człowieka na terenie pomiędzy rzekami Prut i Dniestr sięgają wieku kamiennego. Podczas prac archeologicznych odnaleziono przedmioty wykonane z kamienia dziesiątki tysięcy lat p.n.e. Początkowo człowiek żył w jaskiniach, później zajął się uprawą ziemi oraz hodowlą bydła. Pojawiły się lepianki wykonane z gliny, pierwsze piece, gliniane naczynia.

Terytorium Besarabii w starożytności było podzielone pomiędzy plemiona trackie, zamieszkujące wschodnią część półwyspu Bałkańskiego oraz koczownicze plemiona Scytów, które osiadły na stepach położonych na północnym wybrzeżu Morza Czarnego. Plemiona Scytów na przełomie VII i VI w. p.n.e. zajęły tereny sięgające Prutu. Były to najstarsze plemiona osiadłe

po między dolnymi biegami Dunaju i Dniestru. W VI w. p.n.e. na wspomnianym wybrzeżu powstała grecka kolonia Tira. Jest to obecnie teren dzisiejszego Białogrodu nad Dniestrem.

W I w. n. e., na terenach na północ od Dunaju pojawili się Dakowie, którzy stworzyli odrębne państwo sięgające po Dniestr. Rozpoczęli oni długoletnią wojnę z Cesarstwem Rzymskim. W 106 r. cesarz rzymski Marek Ulpiusz Trajan wyruszył na wyprawę do południowej części dzisiejszej Besarabii.

Marek Ulpiusz Trajan podbił wspomniane tereny i przyłączył do nowo utworzonej przez niego prowincji o nazwie Dacja. Była to jedyna prowincja należąca do Imperium Rzymskiego, leżąca na lewym brzegu Dunaju. Rzymianie na zdobytych ziemiach pozostawili silne garnizony, wybudowali pograniczne twierdze i umocnienia, utworzyli niewielkie przystanie dla swoich statków pływających po Dunaju. Właśnie z tego okresu pochodzą słynne Wały Trajana – system wałów obronnych na terenie Ukrainy, Mołdawii i Rumunii.

Wały Trajana wspomina we *Wspomnieniach Odessy, Jedysanu i Budżaku* Józef Ignacy Kraszewski:

Wały w Besarabii, zwane Trajana wałem [...] lub niższym Trajanem, poczynają się od Prutu, w dwie linie ciągną się na w schód. Pierwsza od wsi Wadułuj-Isak do wyżyn jeziora Jałpucha, od którego raptem zwraca się w prawo do jeziora Katłabuh i kończy, opierając się o nie, niżej wyżyny jego werst trzy. Druga zaczyna się od pierwszej pod kątem prostym, ciągnie złamaną linią przez wyżyny jeziora Kitaj do jeziora Sasik i kończy. Drudzy utrzymują, że się ciągnie dalej w południową Rosją. [...] ²

² J. I. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budżaku*, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1985, s. 311.

Plemiona dackie, które przeniosły się na teren dzisiejszej północnej Mołdawii i Bukowiny, nieustannie napadały na rzymskie prowincje i w połowie III w. Rzymianie opuścili Dację. W III w. tereny przyszłej Besarabii znajdowały się w składzie państwa Gotów, jednego z największych i najważniejszych plemion wschodniogermańskich. Pod koniec IV w. na brzegach Dunaju pojawiły się wojownicze plemiona Hunów. Wygnali oni Gotów za Dunaj podporządkowując ich sobie. Hunowie osiągnęli szczyt swojej wielkości w połowie V w. gdy rządził nimi Attyła. Stworzył on wraz ze swoim bratem Bledą ogromne państwo, sięgające od Danii po Bałkany i od Renu aż do Morza Kaspijskiego. Organizowane przez nich wojenne wyprawy dochodziły do północnych Włoch oraz do Konstantynopola.

Po upadku Imperium Rzymskiego w 395 r. teren pomiędzy rzekami Dniestr i dolnym biegiem Dunaju znalazł się w granicach Bizancjum. Pod koniec V w. interesujące nas terytorium zajmowali kolejno Słowianie, a następnie Bułgarzy i Węgrzy. Pod koniec VII w. ziemie te znalazły się w granicach powstałego pierwszego Królestwa Bułgarii. W VII-X w. część Besarabii o nazwie Budziak znajdowała się w sferze wpływów chanatu bułgarskiego. Budziak był wówczas zamieszany przez liczne plemiona koczownicze. Pod koniec pierwszego tysiąclecia zamieszkiwali go Bułgarzy, których około 1000 r. wygnali Pieczyngowie.

Kolejne lata to nieustanne walki o te ziemie. Od lat 40. IX w. do 900 r. zamieszkiwali Besarabię Węgrzy, w X w. Pieczyngowie, w XI w. Połowcy, w XIII w. plemiona mongolsko-tatarskie. Od początku X w. tereny te podlegały wpływom Rusi Kijowskiej. Po upadku Rusi Kijowskiej tereny dzisiejszej Besarabii podlegały

Spis treści

Od autora	4
Historia Besarabii	14
Białogrodzki rejon	28
Bołgradzki rejon	104
Izmailski rejon	156
Droga wina i smaku ukraińskiej Besarabii	228
Bibliografia	266

Масштабъ. Въ Англійскомъ дюймѣ 60 верстъ.



Borys Tynka — ogromny pasjonat Ukrainy, pilot wycieczek, certyfikowany przewodnik po Odessie i jedyny Polak, który ukończył specjalistyczny kurs przewodnicki po czarnobylskiej strefie wykluczenia. Należy do Stowarzyszenia Przewodników Ukraińskich. W 2020 r. został wybrany przez Urząd Miasta w Odessie na symboliczne stanowisko honorowego Ambasadora Odessy w Polsce. Jego książki zostały wydane przez polskie oraz ukraińskie wydawnictwa. Na Ukrainie książki zostały przetłumaczone również na język ukraiński.

Besarabia... Na dźwięk tego pięknego słowa w dziwny, niepojęty sposób otwiera się umysł i śmieją się oczy. To takie dziwne uczucie, kiedy malownicza kraina oddająca samą swoją nazwą szczęście i radość pojawia się przed nami wraz z pięknem jej krajobrazów, stepów i winorośli. Pod otoczką szczęścia ukrywa się trudna historia tego bogatego etnograficznego regionu Ukrainy. Badając jego przeszłość, zagłębiając się w historyczne wydarzenia jesteśmy w stanie dokładniej zrozumieć życie miejscowej ludności, poczuć pracowitość zamieszkujących niewielkie miasteczka i wsie ludzi, a także zdolność do wyjątkowej kreatywności z ich strony. Besarabia to niewielkie, choć zadbane domy rozrzucone w malowniczym wiejskim łałaganie, to ich mieszkańcy zachowujący swoje narodowe tradycje, to majestatyczne lustro ujścia Dniestru, a nad nim twierdza Akerman ze swoimi wysokimi wieżami i niedostępnym murem. To Bołgrad, Sarata, Tatarbunary, Reni, Kilia, Tarutino, cichy Arcyz. To Izmań - stolica regionu. To wspaniałe kurorty wybrzeża Morza Czarnego. Można tak wymieniać bez końca. To niezwykle miły, niewielki stosunkowo obszar pięknego kraju, który stał się domem dla potomków pierwszych kolonistów.

Książka „Ukraińska Besarabia” zaprasza wszystkich do zwiedzenia tego niezwykłego regionu nasyczonego gościnnością, historycznymi wydarzeniami oraz unikalną tradycją i kulturą. Zaprasza do podróży po suchym stepie, krainie wina i winorośli, po ziemi po której stapały stopy pierwszych kolonistów.



[Kup książkę](#)